

5 grudnia

# Wiedza

## Elfka Informatyczka



Droga Haniu,

ach... nareszcie w domu! Wspaniale było usłyszeć pod butami skrzypienie śniegu w czasie spaceru po wiosce. Dla mnie ten dźwięk brzmi jak głos starożytnego, dobrego przyjaciela. Od razu przypominam sobie zeszłoroczne święta.

Piszę do Ciebie, siedząc przy kominku w naszej sali spotkań. Płomienie wesoło tańczą i trzaskają na drewnianych polanach, rozlewając wokół cudowne ciepło, a powietrze wypełnia zapach pierników z kuchni Pani Mikołajowej. Mój laptop też zdaje się szybciej działać w tej atmosferze... Może i maszyny czują magię nadchodzących świąt?

Nasza wyprawa na szkolenie była niezwykle ciekawa. Choć, jeśli chodzi o jedzenie, to mogłoby być „nieco” lepiej. Wiem, że trudno w to uwierzyć, ale serwowali nam posiłki w plastikowych pudełkach! Potrafisz to sobie wyobrazić? W plastikowych pudełkach! Każde danie osobno zapakowane i podpisane: „białko”, „węglowodany”, „błonnik”. Brakowało tylko naklejki: „rozczarowanie – zero cukru, glutenu, laktozy i smaku”. Raz podali nam coś, co szumnie nazwali: „rozgrzewającą zupą jarzynową”. Haniu, przysięgam, to była najdziwniejsza zupa świata. Wyglądała jak woda, w której ktoś kiedyś moczył marchewkę, a potem o niej zapomniał. Każdego dnia marzyłam o zupie grzybowej Pani Mikołajowej. Tej, w której każda łyżeczka smakuje jak spacer po jesiennym lesie. Ale koniec narzekań! W końcu byliśmy tam po wiedzę, a nie

## 5 grudnia

na wczasach! I muszę przyznać, że to była naprawdę fascynująca przygoda (poza jedzeniem!). Dzisiaj chcę Ci opowiedzieć, czego nauczyłam się w czasie tych kilku dni.

Najpierw zgłębiłam tajniki AI. Słyszałaś o tym? To fascynująca dziedzina! AI to skrót od angielskiej nazwy (Artificial Intelligence), który oznacza sztuczną inteligencję. To taki wyjątkowy program komputerowy, który jest trochę podobny do Twoich ulubionych gier na telefonie. Albo do aplikacji, w której tworzysz rysunki i laurki dla swoich bliskich.

Haniu! To jeszcze nie wszystko! Dowiedziałam się, że sztuczna inteligencja jest jak sprytna bibliotekarka, która dokładnie zna treść każdej książki w swojej bibliotece (ile ona musiała tego przeczytać?!). Niesamowite jest też to, że ona łączy to, co w nich znajdzie i stwarza z tego zupełnie nowe historie i obrazy.

Jeśli ją poprosimy, to może napisać opowiadanie o elfach, które wybrały się na wakacje do ciepłych krajów. Potrafi też ułożyć dietę o obniżonej zawartości tłuszczu, żeby nasz Łakomczuszek jadł mniej pączków. Możemy poprosić ją o co chcemy! Odpowiedzi tworzy niczym artysta, który z pamięci maluje nowy obraz. Przypomina sobie wszystkie krajobrazy, jakie widział i na ich podstawie tworzy własne, inne, wyjątkowe dzieło.

Od początku ciekawiło mnie, czy AI zna odpowiedź na każde pytanie. Gdy zapytałam ją, czym mogę ozdobić pierniczki, jeśli skończył mi się lukier, odpowiedziała bez wahania: „Użyj pasty do zębów. Będą miały piękny biały kolor”.

Wyobrażasz to sobie? Pierniczki o smaku miętowym?! Już wiem, że choć sztuczna inteligencja jest bardzo mądra, to o prawdziwym smaku świąt nie wie jeszcze wszystkiego. Lepiej uważać na jej rady, zwłaszcza te kulinarne.

## 5 grudnia

Nasza nowa pomocnica MIR.AI 4.0 to nowoczesny komputer, który wykorzystuje sztuczną inteligencję. Ma pomagać planować trasy Mikołaja, pilnować listy prezentów, organizować produkcję w fabryce zabawek i jeszcze wiele, wiele więcej! Ale Mikołaj nie chciał, żeby była tylko zwykłym programem wyświetlającym tekst na ekranie.

I wtedy Elf Wynalazca wpadł na genialny pomysł: „Stwórzmy dla niej wirtualną postać. Awatara, z którym można rozmawiać jak z prawdziwą elfką”.

Elfka Dekoratorka pisała Ci już o tym projekcie? Razem z Rysowniczką przygotowały szkic wyglądu MIR.AI. Kiedy po raz pierwszy zobaczyłam ich dzieło, poczułam zachwyt. Zaprojektowana elfka miała piękny uśmiech i ciepłe, mądre oczy, które błyszczały jak gwiazdy w zimową noc.

W przerwie między wykładami usiadłam w pobliskiej kawiarence. Popijałam gorące, spienione mleko i zdalnie przeprogramowałam MIR.AI. Wprowadziłam szkic do systemu. Dodałam jej też delikatny, melodyjny głos, inspirowany wesołymi składankami DJ-Elfki!

Jestem pewna, że elfy będą zachwycone efektem. Może nawet Trzęsipupek, gdy ją zobaczy i usłyszy, przestanie się bać nowych technologii, choć – jak go znam – kasku pewnie nie zdejmie.

Czasami się zastanawiam, czy AI ma duszę... i nie wiem. Ale lubię wierzyć, że nawet komputery i roboty mają coś, co przypomina serce człowieka. Ciekawe czy w tych elektronicznych elementach kryje się magiczne echo? Trochę jak w prastarych runach naszych przodków...

# 5 grudnia

Gdy patrzę na awatara naszej MIR.AI, to dostrzegam w jej oczach jakąś głębię. A może to ten świecący pył, który ostatnio pojawił się w wiosce, ma z tym coś wspólnego?

Od naszego powrotu cały Biegun Północny aż huczy o tajemniczym pyłe znalezionym w magazynie! Dowcipniś mówi, że to gwiazdny brokat, który ktoś rozsypał na śniegu. Z naukowego punktu widzenia to bardzo intrygujące. Choć Elf Bajarz z uśmiechem twierdzi, że to czysta świąteczna magia, to Elf Majsterkowicz i Elf Wynalazca już szykują swoje próbówki i mikroskopy do badań.

Ciekawa jestem, Haniu, co Ty o tym myślisz. Słyszłaś kiedyś o czym podobnym?

Jutro wielki dzień. Oficjalnie zaprezentujemy MIR.AI 4.0 wszystkim mieszkańcom naszej wioski. Czuję się tak, jakbym przedstawiała nową przyjaciółkę. Bardzo chciałabym, żeby ją polubili.

Ściskam Cię ciepłutko

*Elfka Informatyczka*

P.S. Dowcipniś upiera się, że jego laptop – po tym jak przypadkiem rozsypał na niego odrobinę tego pyłu – sam zaczął układać zabawne wierszyki o dzieciach i prezentach. Przyznam, że mam co do tego pewne wątpliwości... Ale kto wie, co potrafi magia (lub pył)?